

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nowości w bibliotece szkolnej – cz. 26

Stulecie detektywów

THORWALD



Nowe wydanie kultowej książki o początkach nowoczesnej kryminalistyki

Stulecie detektywów przedstawia jedną z najbardziej fantastycznych, a zarazem prawdziwych historii, jakie zna świat – dzieje nowoczesnej kryminalistyki. Jej początki sięgają drugiej połowy ubiegłego wieku, kiedy to po raz pierwszy wykorzystano badanie odcisków palców w ustalaniu tożsamości podejrzanych, zastosowano fotografię kryminalistyczną i wprowadzono inne nowości w skomplikowanym procesie wyświatlenia zbrodni. Jest to również epoka, w której medycyna sądowa wydarła zmarłym ich tajemnice, toksykologia stała się skuteczną bronią przeciw truciznom i trucicielom, a balistyka osiągnęła pewną metodę identyfikowania broni palnej na podstawie wystrzelonych z niej pocisków.

Stulecie detektywów to bez wątpienia jedna z najważniejszych i najlepiej napisanych książek spoza literatury pięknej. Została ona nominowana w 1966 roku do nagrody im. Edgara Allana Poe.

Jürgen Thorwald – niemiecki pisarz, dziennikarz i historyk, szczególnie znany z książek opisujących historię medycyny sądowej i II wojny światowej.

Stulecie chirurgów

THORWALD



„Książka brutalnie pokazuje, jakim macaniem w ciemności była chirurgia jeszcze w XIX wieku. Narzędzia, z którymi ma do czynienia narrator, ów żądny wiedzy chirurg z nowego świata, to nóż rzeźnicki, piła, żelazo. Opowiada, jak prowincjonalny lekarz z Kentucky, który ulega błaganiom umierającej pacjentki, wycina jej na żywo ogromną torbiel. Dzielna kobieta wyje psalmy, pod oknem gromadzi się tłum, który grozi mordercy pętlą. Pacjentka przeżywa zabieg, co pozwala także przeżyć chirurgowi. Lekarz ten jednak wkrótce umiera, bo nie znalazł się podobny do niego ryzykant, który wyciąłby mu wyrostek. [...] Autor opisuje eksperymenty z narkozą. Jeden z jej pionierów, który wykorzystuje do znieczulania gaz rozweselający, nie wytrzymuje kpin środowiska, popełnia samobójstwo. Opowieść kończy się spotkaniem z Louistem Rehmem, chirurgiem z Frankfurtu. W 1896 r. zszywa on serce zranionego chłopca, chociaż znakomitości wiedeńskie oświadczyły niedawno, że chirurg, który by kiedyś tego próbował, na zawsze straci szacunek kolegów. Rehn z lękiem odsłania ów święty organ i widzi, że nie reaguje on gniewem” – Małgorzata Szejnert, „Gazeta Wyborcza”.

Jurgen Thorwald – niemiecki pisarz, dziennikarz i historyk, szczególnie znany z książek opisujących historię medycyny sądowej i II wojny światowej.

James George
Frazer

Złota gałąź

Studia z magii
i religii



Wydawnictwo
Naukowe
PWN

„Złota gałąź” sir Jamesa Geорга Frazera uważana jest za jedną z najważniejszych książek antropologii społecznej, a na pewno jest w tej chwili już pozycją klasyczną w tej dziedzinie wiedzy. Przywołując obraz J.M.W. Turnera, zatytułowany „Złota Gałąź” („The Golden Bough”, 1834) Frazer rozpoczyna snuć opowieść o pewnym tajemniczym rytuale, odbywającym się cyklicznie nieopodal jeziora, zwanego przez starożytnych „Zwierciadłem Diany”. W starożytności ów leśny pejzaż był miejscem dziwnej i powtarzającej się stale tragedii. Na północnym brzegu jeziora, tuż pod przepaścistą skałą, na której osiadła współczesna wioska Nemi, znajdował się święty zagajnik i sanktuarium Diany Nemorensis, czyli Diany Leśnej. Niekiedy zwano je również jeziorem i zagajnikiem Arycji. Lecz miasteczko Arycja (obecna La Riccia) znajdowało się o trzy mile dalej, u stóp Góry Albańskiej, a od jeziora, leżącego na zboczu góry w małym zagłębieniu w kształcie krateru, dzielił je bardzo pochyły stok. W tym świętym zagajniku rośnie drzewo, wokół którego można było dostrzec krążącą przez cały dzień i prawdopodobnie do późnej nocy mroczną postać. W ręce dzierżył ów człowiek nagi miecz i bez przerwy rozglądał się wokół, jak gdyby w każdej chwili mógł spodziewać się napaści wroga. Był to kapłan i morderca, wypatrujący tego, który go wcześniej lub później zamorduje i obejmie po nim urząd kapłana. Takie prawo obowiązywało w sanktuarium. Kandydat na kapłana nie miał wyboru. By objąć stanowisko, musiał zgładzić swego poprzednika, a urząd po nim piastował do chwili, gdy sam ginął z ręki następcy silniejszego i bardziej przemyślnego. Ów dziwny rytuał domaga się wyjaśnienia. Autor „Złotej Gałęzi” wyrusza więc w podróż po kulturach, wierzeniach i mitach różnych ludów - jego zdaniem - niecywilizowanych, szukając tam podobieństw i próbując na ich podstawie rzucić nieco więcej światła na ten niezwykle zwyczaj. Jednym z najważniejszych tematów Frazera jest magia. Jego koncepcja magii choć była wielokrotnie krytykowana, zwłaszcza z powodu przeciwstawiania magii i religii, pozostaje jednak niezmiennie ważnym stanowiskiem antropologicznym. Z Frazera wiele zaczerpnął Bronisław Malinowski (choć jego koncepcje określane jako funkcjonalizm antropologiczny są w wielu punktach odmienne od Frazerowskich) pisząc o autorze „Złotej gałęzi”: Frazer pojawia się przed nami jako przewodnik kierujący naszą podróżą przez pustynie Australii, tropikalne dżungle Amazonki i Orinoko, przez stepy Azji lub wyżyny Afryki. Faktycznie przedstawia on opis zjawisk w ich kontekście, w opisie tym różne aspekty kultury i różne ludzkie sprawy są ze sobą powiązane; przygodne komentarze cechuje intuicja w przedstawianiu ludzkich motywów. Nie byłoby trudne wykazać, że Frazer często zbliża się do psychoanalitycznego ujęcia nieświadomych i podświadomych motywów ludzkiego zachowania. A w innym miejscu, w mowie poświęconej Frazerowi pisał antropologia tak jak ją przedstawia Sir James Frazer, jest wielką nauką...I to trzeba przede wszystkim Frazerowi oddać: bez jego „Złotej gałęzi” nie byłoby współczesnej antropologii społecznej – choćby w tym tylko sensie jest to książka fundamentalna. A dodatkowo napisana w świetnym literackim stylu. Lektura obowiązkowa dla każdego, kto chce coś wiedzieć o mechanizmach kierujących ludzkimi obyczajami, myśleniem, kulturą!

BH

Biblioteka Hellingerowska

BERT HELLINGER

**PORZĄDKI
MIŁOŚCI**

CZYLI BYĆ SOBĄ I ŻYĆ SWOIM ŻYCIEM



Jeśli szukasz ciągle odpowiedzi na podstawowe pytania o życiu, próbujesz zrozumieć lub odnaleźć siebie, a może po prostu interesują Cię tematy psychologiczne, to książka Berta Hellingera "Porządki miłości. Czyli być sobą i żyć swoim życiem", jest właśnie dla Ciebie. Jeśli chcesz dowiedzieć się, jak można odwrócić ludzki los na lepsze, jak zacząć lepiej żyć, koniecznie dodaj tę książkę do swojego koszyka zakupowego i przygotuj się na to, że nawet sen nie będzie mógł oderwać Cię od tej lektury.

Książka Hellingera jest w zasadzie dla każdego, bo i każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Możemy dowiedzieć się z niej między innymi tego, jak lepiej zrozumieć siebie, jak poukładać pewne sprawy, aby wszystko działało bez zarzutów. Autor bardzo rozlegle przedstawia metodę ustawień rodzinnych, którą zresztą sam stworzył. Wszystko jest tutaj przedstawione bardzo dokładnie, aby osoba czytająca mogła czuć się tak, jakby sama brała udział w tej autorskiej terapii

Książka napisana jest w formie dialogu, prowadzonego na zasadzie warsztatu z grupą. Jeśli więc interesujesz się tematem terapii ustawień rodzinnych, to ta książka będzie dla Ciebie niezwykle interesującą pozycją - najszerzej bowiem porusza ten temat. Jest to najważniejsza i najbardziej podstawowa książka Berta Hellingera. W książce znajdziemy także wiele przykładów warsztatów, jakie prowadzone były przez autora. Na końcu przeczytamy również wywiad z autorem, w którym ten wyjaśnia wszystkie zasady swojej terapii. Co więcej, polskie wydanie zawiera także specjalny dodatek w postaci protokołu warsztatów przeprowadzonych w Warszawie w 2003 roku, których tematem były relacje Polski i Ukrainy.

Bert Hellinger to niemiecki psychoterapeuta, który stworzył metodę ustawień rodzinnych. Jest autorem ponad 40 książek, które zostały przetłumaczone na wiele języków. Prowadził wykłady i szkolenia. Napisał m.in. takie książki jak: "Praca nad rodziną: metoda Berta Hellingera", "Bóg w kościołach", "Listy terapeutyczne: znaleźć to, co działa", "Odchodzimy spełnieni: o miłości i śmierci", "Wielki konflikt: od uwikłań rodzinnych do nierozwiązanych konfliktów między narodami".



Bert Hellinger zrobił kolejny krok. Na podstawie zgromadzonych doświadczeń i obserwacji, które poczynił podczas kilkudziesięciu lat pracy, stworzył Hellinger sciencia - naukę o miłości ducha. Zauważył bowiem, że żadne ustawienie nie dotyczy tylko konkretnego klienta i jego rodziny: w ustawieniach objawia się uniwersalny wymiar ludzkiej egzystencji. Hellinger sciencia została opisana w książce Miłość ducha. Jest to nauka uniwersalna, dotycząca porządków ludzkiego współistnienia: relacji panujących w rodzinie (związku męża i żony, rodziców i dzieci, dziadków i wnuków), relacji w miejscu pracy, a wreszcie relacji między kulturami i narodami. Dotyczy także nieporządków, prowadzących do konfliktów między ludźmi. Te porządki i nieporządki wpływają na ludzki organizm, mają znaczący wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne, odgrywają istotną rolę w powstawaniu chorób oraz ich leczeniu.

MONIKA SZNAJDERMAN
FAŁSZERZE
PIEPRZU

HISTORIA RODZINNA



Fałszerze pieprzu. Historia rodzinna – opis wydawcy

„Wbrew tytułowi, to nie jest książka historyczna. To książka o pamięci. A właściwie o dwóch pamięciach, które się w żadnym miejscu nie spotykają. I o losach, które od stuleci toczyły się równoległe, nigdy razem. Losach moich dwóch rodzin – polskiej i żydowskiej”.

– Autorka

„To jest jedyny w swoim rodzaju żydowsko-polski dwuportret rodzinny. Żydowska połowa jest przejmująca, a polska fascynująca. Dla każdego, kto chce naprawdę wiedzieć i próbuje zrozumieć”.

–Henryk Grynberg

„Fałszerze pieprzuto niezwykła książka pokazująca splątane polskie losy i zawikłane historie rodzinne. Autorka z czułością opisuje rodzinę swojego Ojca, o której w domu się nie mówiło. Pieczołowicie odtwarza losy żydowskich przodków, odnajdując ślady ich istnienia w przedwojennej prasie, archiwach, zapisach hipotecznych, książkach telefonicznych. Analizuje stare fotografie i zbiera ślady rozproszone pomiędzy Miedzeszyńem, warszawskim gettem, Radomiem, Złoczowem, Oświęcimiem i Australią, odtwarzając światy ich życia i ich śmierci.

Z taką samą troskliwością opisuje przodków Matki z malowniczej polsko-saksońskiej rodziny. Wspomnienia i anegdoty o życiu kilku pokoleń Lachertów towarzyszyły autorce od dzieciństwa: ojciec rodu, który wygrał w karty karete i spory majątek, sławny architekt, dyrektor wielkiego koncernu w carskiej Rosji, prominentny działacz Stronnictwa Narodowego. Ich dzieje toczą się w Warszawie, w Moskwie, na Wołyniu, wreszcie – w majątku Ciechańki na Lubelszczyźnie.

Monika Sznajderman odtwarza oba te światy z miłością i pietyzmem, uświadamiając nam zarówno ulotność istnienia, jak i złożoność polskich tożsamości oraz wartość i znaczenie pamięci”.

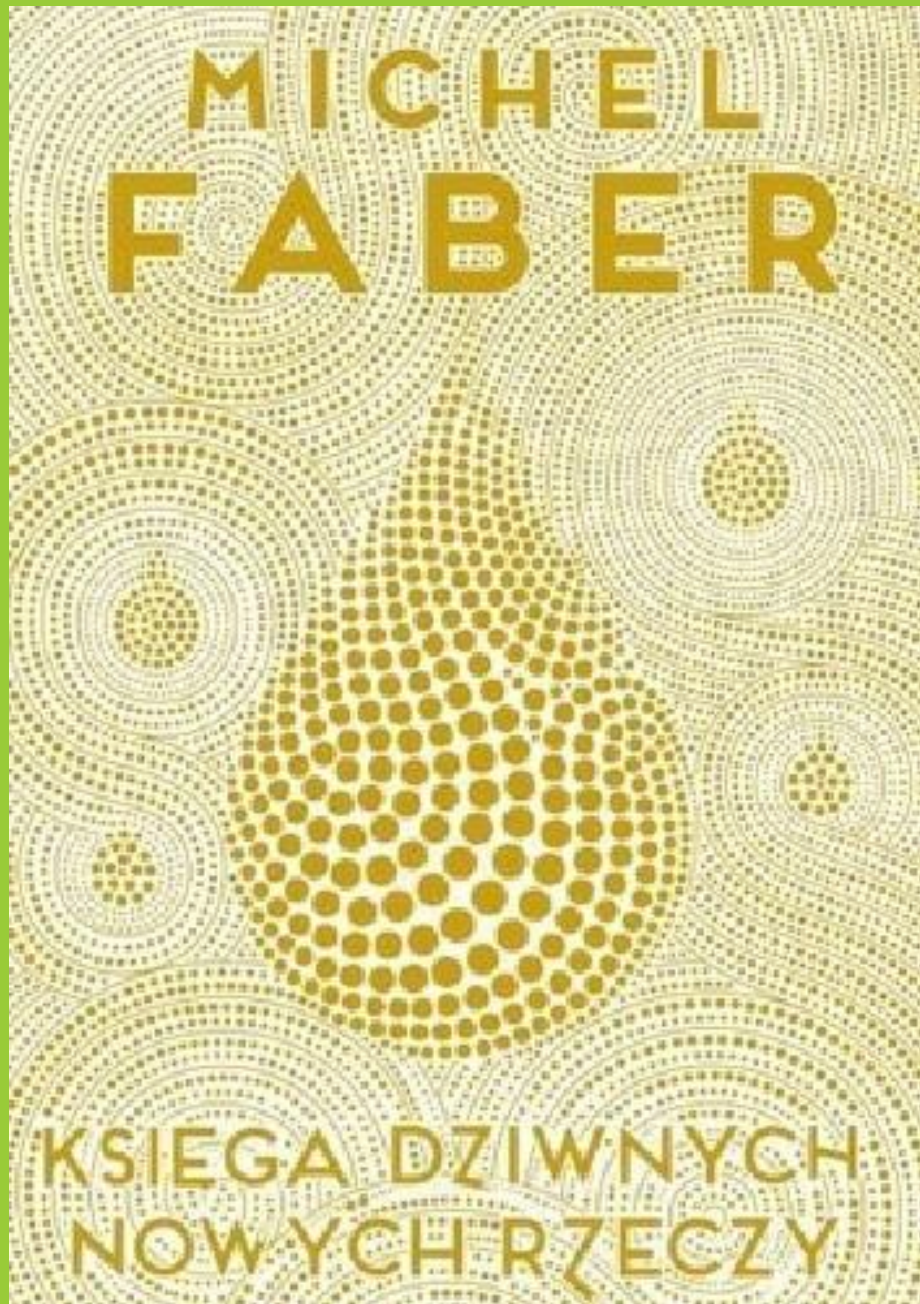
– prof. Barbara Engelking



Początek piekielnie gorącego lata 2019. 15 dni spędzonych w drodze, 4872 kilometry na liczniku. Setki miasteczek, wsi, wiosek i przysiółków. Drogi, ale częściej bezdroża.

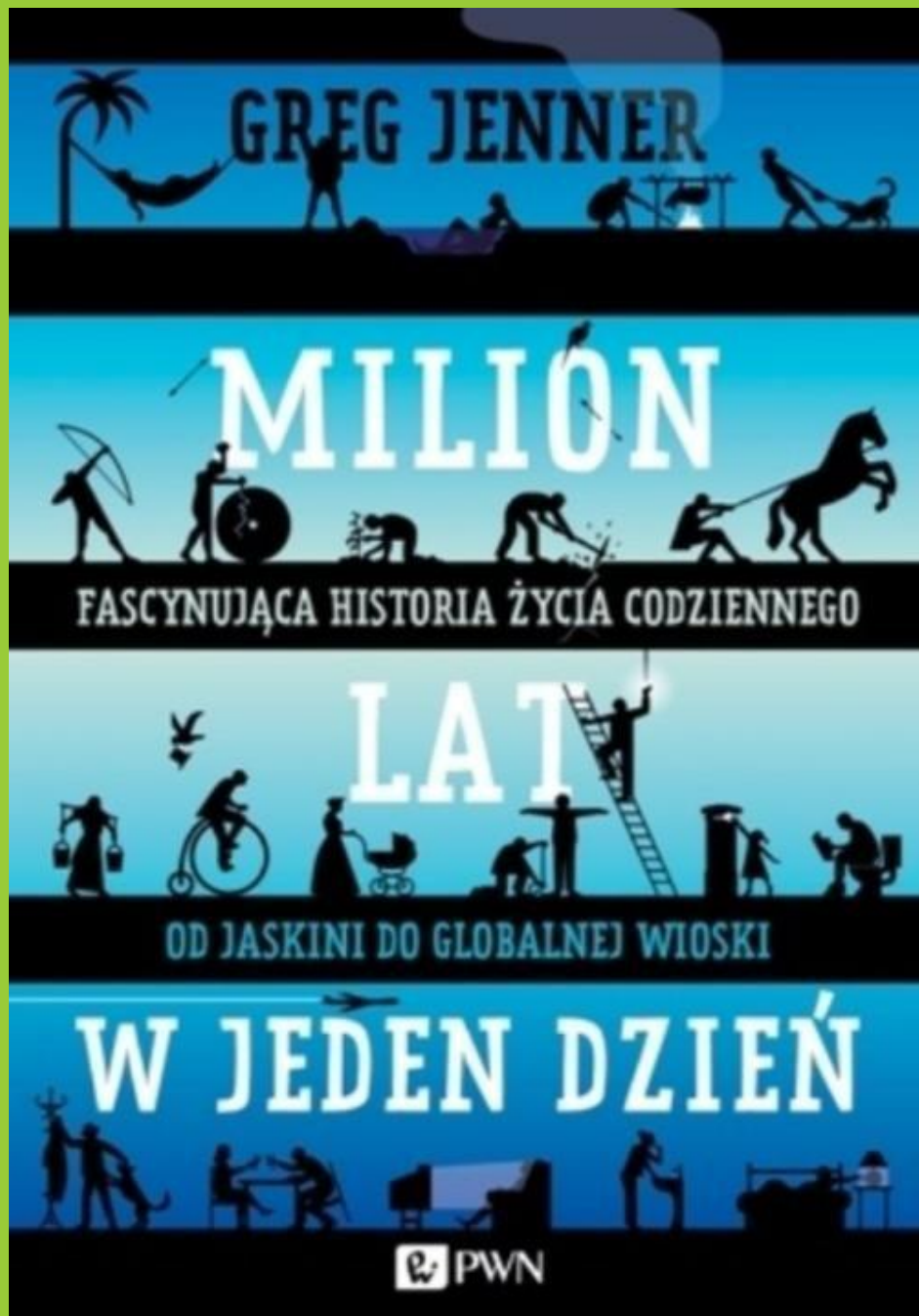
Wykładowca UJ i bywalec literackich knajp pewnego dnia znika z Krakowa. Omijając duże miasta, zabytki, kościoły, muzea, jedzie przez krainy kebabów, pizzerii i nieczynnych barów. Przemierza Polskę powiatową, gubiąc się na leśnych żwirówkach i polnych szutrówkach. Z premedytacją nie używa GPS-u, przez co błądzi i nierzadko wraca do miejscowości, w których już był. Zapisuje, co widzi, relacjonuje spotkania z mieszkańcami. Fotografuje przydrożne atrakcje: szyldy, małą gastronomię, geesy, cepeeny, ogródkowe instalacje z opon samochodowych. O tej Polsce opowiada w rozmowach telefonicznych swojej narzeczonej, która razem z kotami została w Krakowie.

Skwar leje się z nieba i nic się nie dzieje. Tylko na Instagramie pojawia się #on_the_road, ale zamiast Route 66 jest w najlepszym razie droga 816.



Nowa, frapująca powieść znakomitego pisarza, autora głośnych powieści „Pod skórą” i „Szkarłatny płatek i biały”, w krajach anglosaskich zgodnie uznana za jedną z najlepszych powieści 2014 roku.

Peter – niegdyś narkoman i alkoholik – jest pastorem, którego największą radością i życiowym celem jest głoszenie Dobrej Nowiny. Kiedy więc otrzymuje od tajemniczej korporacji USIC propozycję ewangelizacji rdzennych mieszkańców nowo skolonizowanej planety Oaza, nie waha się, choć misja ta oznacza dla niego długą rozłąkę z ukochaną żoną, Beą. Oaza okazuje się tropikalnym pustkowiem, gdzie doba trwa siedemdziesiąt dwie godziny, deszcz spływa z nieba w roztańczonych spiralach, a woda jest zielona i smakuje melonem. Pionierzy z bazy USIC odwiedzają „Miasto Dziwolągów” po to jedynie, by wymienić leki na wytwarzaną przez Oazjan żywność. Rdzenni mieszkańcy planety – pracowite, łagodne i niezwykle kruche istoty – po zniknięciu poprzedniego pastora sami zażądali nowego duchownego, od jego przybycia uzależniając dalsze dostawy żywności dla osadników. Nade wszystko bowiem pragną czytać Biblię – którą nazywają „Księgą Dziwnych Nowych Rzeczy” – i opanować to, co nazywają „techniką Jezusa”. Podczas gdy Peter uczy się żyć pośród nowych parafian, pracując wraz z nimi, poznając ich język i obyczaje, z Ziemi, od jego żony Bei, napływają coraz bardziej niepokojące wieści...



Każdego dnia, od chwili, gdy zadzwoni budzik po przykrycie się kołdrą na dobranoc, bierzemy udział w rytuałach, które trwają od milionów lat. Skupiająca się na codziennych czynnościach książka Milion lat w jeden dzień odkrywa fascynującą historię zwyczajów, które bierzemy dziś za pewnik. Greg Jenner zabiera nas na radosną przejażdżkę po dziejach ludzkości, badając stopniową – i często nieoczekiwaną – ewolucję naszych nawyków.

Nie jest to historia wojen, polityki ani doniosłych wydarzeń: Greg zagląda do rzymskich śmietników, egipskich mumii i wiktoriańskich ścieków, wyciągając niezwykle, zaskakujące, a czasem wręcz niedorzeczne ciekawostki o naszej przeszłości

Przedstawiona tu opowieść obejmuje cały świat i miliony lat ludzkiej ewolucji – i dotyczy wszystkich drobnostek, które od zawsze nas ciekawiły, oraz wielu innych, którym zwykle nie poświęca się ani jednej myśli. To historia naszego życia, sięgająca milion lat wstecz.

Kto wynalazł łóżka?

Kiedy zaczęliśmy czyścić sobie zęby?

Jak długą historię mają wino i piwo

Jakie były najstłynniejsze modowe wpadki od starożytności do dziś?

Czemu porzuciliśmy nagość na rzecz futer?

Skąd wzięły się sztuce?

LUDZIE



Krótką historia
o tym, jak ~~spieprzyliśmy~~
wszystko

TOM PHILLIPS

ILUSTACJE

Kiedy po raz kolejny pomyślisz, jak bardzo coś ~~spieprzyłeś~~, ta książka przypomni ci, że mogło być o wiele gorzej...

Ekscytująca podróż przez najbardziej kreatywne i katastrofalne porażki w historii ludzkości, począwszy od upadku naszego praprzodka z drzewa, do najbardziej spektakularnych współczesnych klęsk gatunku ludzkiego!

W ciągu ostatnich siedemdziesięciu tysięcy lat, odkąd homo sapiens chodzi po Ziemi, przebyliśmy długą drogę. Sztuka, nauka, kultura, handel – w ewolucyjnym łańcuchu pokarmowym jesteśmy prawdziwymi zwycięzcami. Ale powiedzmy sobie szczerze, to wcale nie była bułka z masłem, a do tego czasami, zupełnie przypadkiem, udawało się nam coś naprawdę wybitnie ~~spieprzyć~~.

Od klęski ekologicznej na Wielkich Równinach Stanów Zjednoczonych w latach 30. XX wieku do walki z czterema plagami przewodniczącego Mao. Od pijanej w sztok armii austriackiej, która przypuściła atak na samą siebie, do supermocarstwa, które wybrało na prezydenta gospodarza programu telewizyjnego z gatunku reality show... Można dość bezpiecznie stwierdzić, że jako gatunek z wiekiem wcale nie stajemy się mądrzejsi.

PRAWDA



Krótką historia
wciskania kitu

TOM PHILLIPS

ALBATROS

Nowa książka autora bestsellera Ludzie. Krótka historia o tym, jak spieprzyliśmy wszystko. Tym razem przeczytacie o Prawdzie – a raczej o wszystkich genialnych sposobach wciskania kitu, jakie ludzkość wymyśliła przez wieki..

Żyjemy w wieku „postprawdy”. Prezydent Stanów Zjednoczonych nie zawraca sobie głowy prawdziwością swoich słów (rekord pobił dzięki szczególnie intensywnemu tsunami bredni, kiedy w ciągu 120 minut wygłosił 125 fałszywych stwierdzeń, czyli więcej niż jedno na minutę!). Płaskoziemcy i antyszczepionkowcy już nie wierzą ekspertom. Internet zmienił nasze codzienne życie w dezinformacyjne pole bitwy

Ale czy „złoty wiek” prawdy rzeczywiście kiedykolwiek istniał? Czy naprawdę ludzie kiedyś nie kłamali? Tom Phillips, redaktor serwisu fullfact.org zajmującego się sprawdzaniem faktów, każdego dnia zmagą się z zalewem bzdur. I rzuca sarkastyczne spojrzenie na przekonanie, że kłamstwo w debacie publicznej pojawiło się wczoraj. Z właściwym sobie humorem pokazuje, że zawsze mieliśmy tendencję do zmyślania i że dzisiejsza fakenewsowa histeria jest tylko najświeższą wersją starej dobrej umiejętności ludzi do rozsiewania kłamstw gdziekolwiek się da.

Imponujące kłamstwa i kłamcy, których aż chce się szanować!

Od o wannach, po grasującego w Croydon seryjnego zabójcę kotów – wiele z tego, co czytaliśmy o wydarzeniach dziejących się na świecie, było totalną bzdurą.

Przed wami nieprawdopodobne opowieści o mitycznych krainach i badaczach niekoniecznie będących w miejscach, o których pisali. Albo historie o manipulacjach na wielką skalę dzięki rozpowszechnianiu teorii spiskowych lub o nieudanych próbach tuszowania katastrof czy o propagandzie z czasów wojny – czyli cała niecna sztuka politycznej ściemy!

Przeczytajcie o maniach, lękach i zbiorowych histeriach prowadzących do wiary w absurdalne rzeczy – jak widmowe statki powietrzne czy niezwykle rozpowszechnione przekonanie, że ktoś próbuje kraść mężczyznom penisy – które przekładają się czasem na zupełnie rzeczywiste tragedie... na przykład powodują polowania na czarownice.

Okazuje się, że jeśli chodzi o życie w prawdzie, to sami jesteśmy swoim największym wrogiem. Ta książka opowiada o tym, jak ludzkość przez stulecia oszukiwała samą siebie. Stawia też istotne pytanie: Czy istnieje szansa, byśmy w przyszłości zdecydowali się porzucić kłamstwo?

Anna Sulińska
WNIEBOWZIĘTE
O stewardesach w PRL-u



W 1903 roku Orville Wright wzbija się w powietrze maszyną napędzaną silnikiem spalinowym i na nowo definiuje wolność. W 1945, jej smak poznaje w Polsce sześć dziewcząt, dwie dekady później – około dwudziestu. Z każdym rokiem jest ich więcej.

Znają języki obce, są młode, piękne i bardzo dobrze wykształcone. Wyjeżdżają na Zachód, kupują modne ubrania, kawior popijają szampanem, podróżują z aktorami, pisarzami, sportowcami. Nocują w najlepszych hotelach, zarabiają w dolarach, chodzą na rauty w ambasadach. I to wszystko w godzinach pracy. Totalna wolność – to daje w PRL-u zawód stewardesy. Zawód, a właściwie zajęcie, jak twierdzą setki zazdrosnych, polegający na tym, by ładnie wyglądać, przejść się po pokładzie i podać kanapki pasażerom.

To wszystko prawda. Częściowa.

Bo bycie stewardesą w PRL-u to także praca po dwanaście godzin na dobę przez niemal trzydzieści dni w miesiącu, konieczność radzenia sobie ze zmęczeniem, z trudnymi pasażerami, z służbami bezpieczeństwa i celnikami, którzy patrzą na ręce, z chorobami, ze strachem o życie swoje i koleżanek. To także codzienne wybory – czy zapisać się do partii, czy dorobić, czyli przemycać, uciec z Polski, czy jednak zostać z rodziną?

Stewardesy pracujące w Polskich Liniach Lotniczych LOT w czasach PRL-u przez lata milczały. Niedoceniane, często pomijane w historii polskiego lotnictwa opowiadają, jak naprawdę wyglądało ich życie. Mówią o marzeniach, wolności, samodzielności i o cenie, jaką musiały za nie zapłacić.



Wszystkie wojny Lary – opis wydawcy

Opowieści słuchamy z ust Lary. Jej synowie, gruzińscy Czeczeni, ruszają do Polski. Tutaj Szamil i Raszid zostają Europejczykami. Potem wyjeżdżają dalej na Zachód, gdzie zakładają rodziny. Po latach europejski raj zaczyna ich jednak przerażać obcością i duchową pustką. Wciąga ich święta wojna – wojna o wartości ich zdaniem największe. Tak trafiają do Syrii...

Lara wciąż walczy o to, by wrócili do domu.

Pozornie oderwane od siebie strony świata – „kontynent rosyjski” z jego strefą wpływów oraz bliskowschodni kalifat – okazują się ściśle związane. Wojciech Jagielski opisuje, jak na ich styku rodzi się fundamentalizm. Tak wygląda świat, kiedy wojna przychodzi do naszego domu.

To kolejna po Nocnych wędrowcach i Wypalaniu traw wciągająca opowieść, której sens wykracza poza wydarzenia w niej opisywane i która pozbawia nas komfortu stereotypowego myślenia.